

ŻYRARDÓW

Murowane Klimaty

.38

Miesięcznik samorządowy | Nr 38 | kwiecień 2014 r. | egzemplarz bezpłatny

ISSN 2081-7630



INFORMACJE
Z MIASTA

HISTORIA
NASZEGO
MIASTA

KULTURA



ZOBACZ JAK ZMIENIA SIĘ NASZE MIASTO

Urząd Miasta Żyrardowa

Plac Jana Pawła II nr 1

www.zyrardow.pl, e-mail: urząd@zyrardow.pl

tel.: (46) 858 15 00, fax: (46) 858 15 11

Wspólnota przystała na propozycję prezydenta

W dniu 15 kwietnia odbyła się Nadzwyczajna Sesja Rady Miasta, poświęcona sprawie termomodernizacji budynku Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Wittenberga 6.

Byla to rzeczywiście „nadzwyczajna sesja” co najmniej z kilku powodów. Po pierwsze, dlatego, że inspiracją dla grona radnych-inicjatorów obradowania w trybie specjalnym (czego wcale nie ukrywano) był ...program tele-

i wówczas radni nie zgłaszali żadnych zastrzeżeń, co do trybu działań podejmowanych przez prezydenta, ani też nie uznali jej za godną zwoływania „nadzwyczajnej sesji”. Po trzecie dlatego, że przebieg obrad od początku do końca śle-

w atmosferze wielkiej sensacji. Ci, którzy dali się jej na wstępie ponieść, dość szybko odczuli zawód. Obie strony – a więc zarówno przedstawiciele Urzędu Miasta, jak i Wspólnoty Mieszkaniowej – sprawnie przedstawili uzasadnienie swoich



wizyjny. Po drugie dlatego, że przedmiotowa sprawa, na wniosek Wspólnoty Mieszkaniowej, była już dużo wcześniej omawiana podczas merytorycznych komisji rady

dziły aż dwie kamery, reprezentujące dwa różne programy interwencyjne tej samej stacji telewizyjnej ogólnopolskiej.

Sesja rozpoczynała się więc

stanowisk. A ponieważ wszystkie działania podejmowane w tej sprawie przez Prezydenta Miasta, wprost wynikały z określonych przepisów prawa, co jednoznacznie potwierdziły zresztą organy wyższej instancji (Wojewoda Mazowiecki oraz Generalny Inspektor Nadzoru Budowlanego) i nie dało się w żaden sposób podważyć ich zasadności, jak zgrabnie ujął to Przewodniczący Rady – „by wyjść z twarzą” z całej tej sytuacji, ogłoszono ...przerwę.

W czasie przerwy odbyło się kolejne spotkanie prezydenta miasta z przedstawicielami Wspólnoty oraz prezydium rady. Ustalono na nim, że Wspólnota Mieszkaniowa, choć wcześniej oponowała przeciw takiemu rozwiązaniu, wystąpi jednak do Prezydenta Miasta z wnioskiem o najem części nieruchomości przyległej do budynku Wittenberga 6, o powierzchni niezbędnej do przeprowadzenia zaplanowanych robót budowlanych (ocieplenia budynku), a prezydent – tak jak, już wcześniej wielokrotnie deklarował – taką zgodę w możliwie jak najkrótszym czasie wyda. I tej treści stanowisko, chwilę po wznowieniu obrad, jednomyślnie przyjęła Rada Miasta. red. ■

➔ W dniu 16 kwietnia do Urzędu Miasta wpłynął wniosek zarządu Wspólnoty Mieszkaniowej przy ul. Wittenberga 6 o najem części nieruchomości niezbędnej do wykonania inwestycji.

➔ PREZYDENT PO SESJI RMŻ



Cieszę się, że zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej ostatecznie przyjął moją propozycję i zadeklarował wystąpienie z wnioskiem o najem terenu niezbędnego do realizacji inwestycji – mówi prezydent **Andrzej Wilk**. – I nie chodzi tutaj, co raz jeszcze podkreślę, o teren potrzebny do czasowego ustawienia rusztowań, ale o teren, który zostanie trwale zajęty przez Wspólnotę w wyniku przeprowadzonych prac dociepleniowych. Mam nadzieję, że już niebawem będziemy mogli, przynajmniej z naszej strony, jako właściciele terenu, zamknąć tę sprawę, a Wspólnota – po skompletowaniu dokumentów – będzie mogła ponownie wystąpić do starosty o pozwolenie na budowę.

Mam też wielką nadzieję, że zarząd Wspólnoty Mieszkaniowej budynku przy ul. Wittenberga 6 zrozumiał wreszcie, iż społeczność tego budynku nie może być przez ze mnie

traktowana na innych, bardziej preferencyjnych warunkach, niż pozostałe ponad 150 wspólnot funkcjonujących w naszym mieście – podkreśla prezydent. – Jestem przekonany, że gdyby od początku podporządkowano się jasnym i jednokierunkowym dla wszystkich wspólnot zasadom korzystania z terenu należącego do Miasta, i nie wysuwano niemożliwych do spełnienia roszczeń, ten budynek byłby już dawno ocieplony. Na czym zresztą nam – jako Miastu – zależy w nie mniejszym stopniu niż samym mieszkańcom, bo wciąż jesteśmy właścicielami 4 lokali w tym bloku i tak jak mieszkańcy, poparliśmy uchwałę Wspólnoty o przystąpieniu do prac dociepleniowych. Nawet jednak fakt, że Miasto ma w tej Wspólnocie swoje udziały, nie uprawnia jej zarządu do stawiania się ponad prawem, czy ulgowego traktowania z naszej strony.

Od samego początku deklarowałem, że – czy to w drodze dzierżawy, czy też w drodze najmu – jesteśmy gotowi oddać Wspólnocie prawo dysponowania niezbędnym jej terenem, przy symbolicznej wręcz opłacie (jednakowej dla wszystkich wspólnot), czyli 0,50 zł/m kw. rocznie. Bardzo wyraźnie mówiłem również, że nie będzie mojej zgody na przekazanie, czy nieodpłatne udostępnienie terenu, bo byłaby to decyzja nie fair wobec pozostałych wspólnot, które zawierają z Miastem podobne umowy i placą za teren niezbędny do obsługi swoich nieruchomości.

NAJWAŻNIEJSZE

NEWSY!!!

➔ Z MIASTA

KOTYLIONY NA 3 MAJA



Prezydent Andrzej Wilk, podczas spotkania z dziećmi w Miejskim Przedszkolu Nr 9 przygotowywał białe-czerwone kotyliony – symbol dumy z polskich barw narodowych. Do akcji „Kotylion na 3 maja” prezydent zaprosił wszystkie publiczne przedszkola w mieście. Wykonane przez dzieci kotyliony rozdawane będą 3 maja, na Placu Jana Pawła II, tuż przed oficjalną uroczystością z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, która rozpocznie się o godz. 11.40 >> **str. 4**

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OCHRONY ZABYTKÓW W ŻYRARDOWIE



W dniach 24-25 kwietnia w Żyrardowie odbyły się obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, których organizatorem był Narodowy Instytut Dziedzictwa wraz z Miastem Żyrardów. >> **str. 6**

➔ KULTURA

ŻYRARDOWSKIE UDERZENIE W FILHARMONII NARODOWEJ! ZABYTKÓW W ŻYRARDOWIE



Przed Zespołem Perkusyjnym Żyrardowskie Uderzenie nie łąda wyzwania. Po dwóch zaledwie latach działalności zespół dostąpił zaszczytu zagrania w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Do zagrania dwóch koncertów na tej prestiżowej scenie zaprosiła żyrardowskich muzyków Aneta Nowak – kierownik działu koncertów dla dzieci i młodzieży w Filharmonii Narodowej. Żyrardowskie Uderzenie weźmie udział w dwóch koncertach dla młodych melomanów, które odbędą się z okazji Dnia Dziecka, 1 czerwca. >> **str. 8**

ŻYRARDÓW I Murowane Klimaty I

Wydawca **Urząd Miasta Żyrardowa**
Siedziba i adres redakcji **Wydział Promocji i Kultury**
Plac Jana Pawła II nr 2, 96-300 Żyrardów
tel./fax: (46) 856 76 09
e-mail: promocja@zyrardow.pl, www.zyrardow.pl

■ Siłą kultury są ludzie, którzy ją tworzą ■

Z **Beatą Rusinowską**, Dyrektorem Centrum Kultury w Żyrardowie, rozmawiamy o specyfice żyrardowskiej kultury, o ludziach którzy ją tworzą i o nadchodzących wydarzeniach kulturalnych. Przypadający na ten rok jubileusz 25-lecia pracy Pani Dyktor na rzecz kultury w naszym mieście, zainspirował nas także do wspomnień.

Pani Dyktor, proszę przypomnieć, jak zaczęła się pani przygoda z kulturą?

Beata Rusinowska – Dokładnie 15 marca 1989 r. objęłam funkcję dyrektora Resursy, która była wówczas Domem Kultury Zakładów Przemysłu Lniarskiego. Stanowisko to zaproponowała mi Urszula Klem, szefowa działu socjalnego Zakładów Lniarskich. Miałam wówczas zaledwie 22 lata i nie myślałam, że będę pracowała w kulturze. Zawsze chciałam być Stasią Bozowską, uczyć dzieci na wsi i szerzyć kaganek oświaty. To był fajny okres, bo Resursa była wówczas remontowana. Końcówka tego remontu przypadła właśnie na moje szefowanie. Pod koniec kwietnia było otwarcie Resursy i uroczystość jubileuszowa 160-lecia Zakładów Lniarskich. W 1991 roku Ryszard Chudzik, ówczesny prezydent Żyrardowa, zaproponował mi pracę w Miejskim Domu Kultury (obecne CK) i od 15 lipca 1991 roku jestem dyrektorem tej placówki.

Wspominając tamte czasy, zastanawiam się jak bardzo na przestrzeni tych lat zmienił się kulturalny Żyrardów?

B.R. – To jest nieprawdopodobny skok cywilizacyjny. Zmieniła się nie tylko kultura, ale w ogóle mentalność ludzi, wygląd Żyrardowa i funkcjonowanie różnych dziedzin, w tym kultury. Przełom lat 80. i 90. to przecież zmiana ustrojowa w Polsce, to było tak zwane popolite ruszenie. My nie dysponowaliśmy sprzętem, odpowiednim nagłośnieniem, wyposażeniem, a przypomnę, że wówczas w Resursie spotykali się działacze Solidarności, odbywały się koncerty Przemka Gintrowskiego i wielu innych artystów funkcjonujących jeszcze do niedawna w podziemiu. Po wyborach w 1989 roku wszyscy próbowaliśmy odnaleźć się w nowej rzeczywistości – raptem nie ma cenzury, można działać, proponować wydarzenia kulturalne, które wcześniej były nie do pomyslenia. Pamiętam swoją pierwszą wystawę, której kuratorem był Adam Dreła. Dotyczyła Katynia. To było wydarzenie o randze ogólnopolskiej! Dziś nie ma problemu ze zorganizowaniem wystawy na każdy temat, wtedy było to ogromne wyzwanie. Myślę, że wszyscy dostrzegamy olbrzymi rozwój Żyrardowa, jaki dokonał się na przestrzeni ostatnich lat. Ja wiem, że jest jeszcze wiele do zrobienia, że zawsze mogło być lepiej, ale jednak Żyrardów jest dziś nie do poznania, pod każdym względem.

Tworząc ofertę kulturalną stara się pani kreować gusta kulturalne mieszkańców, czy raczej dostosowywać się do nich?

B.R. – Wydaje mi się, że w kulturze ważne jest realizowanie tych dwóch misji równolegle. Mamy taki kom-

fort, że są w Żyrardowie ludzie, którzy pracują gdzieś w Polsce, na świecie i z nami współpracują. Korzystamy z ich wiedzy, doświadczeń, kontaktów, by stworzyć ofertę kulturalną zgodną z oczekiwaniami różnych grup mieszkańców. Doskonale sprawdza się np. współpraca z Bartkiem Stolarkiem, pracującym w Fundacji WOŚP, który organizuje w CK koncerty muzyczne adresowane m.in. do młodzieży. On ma doskonałe rozeznanie czym żyje młodzież, jakiej muzyki słucha, jakie zespoły są na topie. I koncerty te cieszą się ogromną popularnością. Cenię sobie także pracę Andrzeja Koryckiego z młodzieżą i realizowane przez niego koncerty. Jeśli chodzi o propozycje teatralne, współpracujemy z Jarosławem Gajewskim i Teatrem Polskim w Warszawie. Mówiąc o ludziach pracujących na rzecz żyrardowskiej kultury, pragnę podkreślić także ogromne zaangażowanie i pełną poświęcenia pracę całego zespołu pracowników CK, jak również innych placówek kulturalnych, których oferta znakomicie się uzupełnia, tworząc bogaty krajobraz kulturalny miasta.

Żyrardów w ogóle ma szczęście do ludzi, ma takie fluidy, które powodują, że wybitne osobowości, przyjeżdżające do naszego miasta, chcą tu wracać. Osoby te często w swoich wywiadach miło wspominają Żyrardów, dokładając w ten sposób cegiełkę do promocji naszego miasta. Wielu z nich dokłada też cegiełkę do żyrardowskiej kultury. Mam na myśli np. Janusza Radka, Włodka Pawlika czy Andrzeja Seweryna. Nie sposób nie wspomnieć także o Wojtku Marczewskim, który prowadzi w Żyrardowie Szkołę Wajdy. To jedna z tych osób, które Żyrardów fascynuje, inspiruje. To dla nas absolutny splendor i zaszczyt, że jedyna filia Szkoły Wajdy jest właśnie w Żyrardowie. Jeśli chodzi o muzykę poważną, doskonale sprawdza się współpraca z prof. Andrzejem Chorośińskim, dzięki któremu mamy możliwość organizowania koncertów organowych w kościołach. Bardzo cenię sobie też współpracę z Bogumiłem Mrówczyńskim, dyrektorem Pałacu w Radziejowicach. W maju wspólnie organizujemy w naszym mieście wystawę poświęconą Józefowi Chełmońskiemu, w 100. rocznicę jego śmierci.

Ale dla Żyrardowa znamienne jest też to, że obok współpracujących z nami wybitnych osobowości, kulturę tworzą też sami mieszkańcy. Jest w naszym mieście mnóstwo oddolnych inicjatyw. To świadczy o tym, że Żyrardów sprzyja podejmowaniu rozmaitych działań kulturalnych. Proszę zwrócić uwagę na bardzo duże przedsięwzięcia organizowane poza tzw. instytucjami. Mam na myśli chociażby działalność Stowarzyszenia

Fabryka Feniksa, która jest nie do przecenienia. Uważam też, że dobrym pomysłem jest Festiwal „Miasto Gwiazd”. Kolejna oddolna inicjatywa reaktywowana rok temu, to Festiwal Sztuki, organizowany przez twórcę wspomnianych festiwali „Krzeseł” i „Kurtyna”, Mirka Wasiewicza, przy zaangażowaniu całej społeczności Liceum Ogólnokształcącego im. S. Żeromskiego (II edycja już 2 czerwca).

A co jeszcze czeka nas w kulturze w najbliższym czasie?

B.R. – Już na przełomie maja i czerwca odbędzie się w CK jeden ze sztandarowych w naszej placówce festiwali, jakimi są Europejskie Integracje Muzyczne. Z dumą muszę powiedzieć, że nawiązana 10 lat temu współpraca z Włodkiem Pawlikiem nieprzerwanie trwa do dziś. I w tym roku z wielką radością mogę zapowiedzieć, że po raz kolejny otworzymy ten festiwal wspólnie z pierwszym w Polsce laureatem nagrody Grammy! Dla nas to wielki zaszczyt, że Włodek przez te 10 lat przyjeżdżał do nas i w tym roku, mimo bardzo napiętego grafiku, nie zapomniał o Żyrardowie i będzie z nami. Zaproponujemy trzy dni z jazzem i dotychczasowymi laureatami Grand Prix festiwalu. 30 maja będzie koncert zespołu Katorna (laureat I edycji EIM). 31 maja koncert innego laureata, tym razem z Żyrardowa, znakomitego pianisty i kompozytora Kuby Sokołowskiego. 1 czerwca z kolei gwiazdą wieczoru będzie Włodek Pawlik.

Kolejne wydarzenie muzyczne zaplanowane na ten rok, w październiku, to piąta edycja festiwalu młodych twórców „Aranżator”, w ramach którego każdego roku gościmy w Żyrardowie wielkie gwiazdy, byli u nas już Natalia Kukulska, Mietek Szcześniak, Grzegorz Turnau i Stanisław Sojka. Przy organizacji tego festiwalu pomaga nam Andrzej Puczyński, właściciel Izabelin Studio.

Nie jest tajemnicą, że kryzys gospodarczy, jaki dotknął polskie miasta, zmusza samorządy do szukania oszczędności, a tych chyba najłatwiej szukać w kulturze. Jak tworzyć kulturę na wysokim poziomie w sytuacji, kiedy pieniądze na kulturę jest mniej.

B.R. – Rzeczywiście są rzeczy ważne i ważniejsze. Rozumiem konieczność oszczędnego gospodarowania pieniędzmi, ale zawsze protestuję przeciwko zarzutom, że jakiś koncert czy spektakl był niepotrzebny w obliczu kryzysu. Jeśli mówimy o kulturze, to mówimy o tym, co nas wyróżnia, co jest dla nas istotne, ważne, z czym się utożsamiamy i z czym Żyrardów jest kojarzony. Przez wiele lat kojarzony był z zakładami lniarskimi i Inem.

My dzisiaj musimy szukać nowej drogi, a w moim przekonaniu to właśnie kultura jest drogą do naszej lokalnej tożsamości, drogą do budowania nowego wizerunku miasta. Dlatego nawet w czasach trudnych nie powinniśmy zapominać o kulturze. My w każdym razie mobilizujemy wszystkie siły, by kultura nie doznała uszczerbku w obliczu kryzysu. Pieniądze z budżetu miasta na szczęście wystarczają na funkcjonowanie Centrum Kultury i Resursy. Natomiast na działalność kulturalną musimy zarobić. Ponadto każdego roku udaje nam się, przy współpracy z Wydziałem Funduszy Europejskich Urzędu Miasta, pozyskiwać środki zewnętrzne, zarówno rządowe, jak i unijne. Wspomniane dwa sztandarowe festiwale – EIM i Aranżator – organizujemy przy wsparciu finansowym Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Warto zaznaczyć, że od pewnego czasu zmieniliśmy zasady organizowania większości koncertów. My ich nie kupujemy, one muszą się samo-finansować, to znaczy odbywają się wówczas, jeśli uda nam się sprzedać wcześniej wystarczającą liczbę biletów. Oczywiście zawsze tych pieniędzy na kulturę będzie za mało, zawsze koncertów, spektakli, imprez plenerowych będzie za mało, zawsze znajdzie się ktoś, kogo nie zaspokoimy, ale myślę, że mimo wszystko dość dobrze sobie radzimy. Nasi sąsiedzi z odrobiną zazdrości patrzą na to, co dzieje się w naszym mieście.

A czego Pani zazdrości sąsiadom, czy innym miastom?

B.R. – Już nie zazdroścę. Rzeczywiście pamiętam taki moment, jak otwieraliśmy dom kultury w latach 90., po generalnym remoncie, zazdrościłam Skierniewicom, koleżankom i kolegom z wojewódzkiego wówczas domu kultury, że mają komfort funkcjonowania. Nasz dom kultury był wprawdzie odremontowany, ale nie posiadał wyposażenia. A oni wszystko mieli – nagłośnienie, oświetlenie, estradę zewnętrzną. Dzięki przychylności samorządu miasta wszystkie nadrobiliśmy te zaległości i teraz naprawdę nie mamy już czego zazdrościć, teraz inni nam zazdroścą wyposażenia, infrastruktury, a w ostatnim czasie Resursy. To jest wzorcowa placówka kulturalna. Posiadanie takiego obiektu pozwala na organizowanie prestiżowych wydarzeń, jak chociażby gala z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków.



Skoro o samorządzie mowa, zastanawiam się, jak udaje się pani godzić tak odległe od siebie światy, jakimi są kultura i polityka, a przez czas jakiś nawet wielka polityka? W samorządzie lokalnym pracuje pani tyle samo czasu, co w kulturze. Była pani także Posłanką na Sejm RP.

B.R. – Polityka jest dla mnie hobby, które jest w tle. Dla mnie podstawową formą realizacji jest praca zawodowa, którą bardzo lubię, cenię i nie wyobrażam sobie zamienić ją na inną. Polityka interesuje mnie tylko w wymiarze pomocy człowiekowi. Od zawsze przestrzegam natomiast zasady, by kultura była wolna od polityki.

Na zakończenie naszej rozmowy, proszę powiedzieć, czy jest jakiś projekt, który mimo 25 lat pani pracy w kulturze, nadal pozostaje w sferze marzeń?

B.R. – Zawsze moim marzeniem było organizowanie w Żyrardowie dorocznego Festiwalu Lnu, który rozstawiłby Żyrardów i jego lniarskie tradycje nie tylko w Polsce, ale w Europie i na świecie. Są takie miasta, które – bez względu na to, co i jak dużo w nich się dzieje – kojarzone są z jednym wydarzeniem, np. festiwal „Dwa brzegi” w Kazimierzu. Marzy mi się wykreowanie w Żyrardowie wydarzenia o takiej właśnie sile. Andrzej Sapkowski, ciekawie ujął myśl, mówiąc o tym, co w kulturze jest najważniejsze – ma być po prostu nasza: „My możemy nosić chińskie ciuchy, możemy jeździć czeskimi autami, możemy patrzeć w japońskie telewizory, w niemieckich garnkach gotować hiszpańskie pomidory i norweskie łososie, ale kulturę musimy mieć polską”. A na tę polską kulturę składają się kultury regionalne, lokalne. I wyzwaniem dla mnie na kolejne lata jest stworzenie wydarzenia, które będzie kultywować nasze żyrardowskie tradycje; wydarzenie, z jakim wszyscy żyrardowianie będą się utożsamiać.

■ Obchody Święta Konstytucji 3 Maja w Żyrardowie ■

Tradycyjnie, 3 maja, prezydent Żyrardowa, Andrzej Wilk, zaprasza mieszkańców do udziału w obchodach Święta Konstytucji 3 Maja w naszym mieście. W programie obchodów: oficjalna uroczystość na Placu Jana Pawła II, którą uświetni Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów, msza święta w intencji ojczyzny w kościele farnym, Wielki Bieg Majowy, piknik ułański na eko-parku, natomiast w Resursie wykład Jerzego Brukwickiego na temat niezależnej sztuki polskiej lat 80. XX wieku, połączony z ekspozycją dokumentującą wystawy i dzieła tamtego okresu.

Oficjalne uroczystości odbędą się na Placu Jana Pawła II o godz. 11.40. W tym roku uroczystość ta będzie miała nieco inny niż dotychczas charakter, bowiem zaprosiliśmy do jej uświetnienia Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów. Grupa ułanów pojawi się na centralnym placu miasta konno, inna grupa będzie spieszona, ale obie wezmą udział w oficjalnych uroczystościach z poczem proporcowym 27. Pułku Ułanów im. Króla Stefana Batorygo.

Po głównych uroczystościach na Placu Jana Pawła II, o godz. 12.00, w kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia odprawiona zostanie uroczysta **msza św. w intencji Ojczyzny**.

Zgodnie z kilkuletnią tradycją,

o godz. 15.00, z Placu Jana Pawła II rusza **Wielki Bieg Majowy**, który będzie miał swoją metę na eko-parku przy ul. Skrowaczewskiego, gdzie na uczestników rajdu czekać będą kielbaski do upieczenia w ognisku oraz atrakcje przygotowane przez Stowarzyszenie Szwadron Kawalerii im. 27. Pułku Ułanów. Będzie można zapoznać się z wyposażeniem wojskowym kawalerii, zobaczyć repliki broni białej i palnej okresu II RP, przejść badania kwalifikacyjne do służby w Szwadronie, dowiedzieć się o historii 27. Pułku Ułanów, którego historia wiąże się z Żyrardowem i jego okolicami, a także wysłuchać opowieści syna ułana, którego ojciec został powołany do służby w Nieświeżu. Dla dzieci i młodzieży ułani



przewidują konkursy, zabawy i oprowadzanki konne, a dla rodziców przejażdżki dorożką.

W Resursie, o godz. 18.00, Je-

rzy Brukwicki, krytyk sztuki i dziennikarz, zaprezentuje wykład „Obraz przemian. Niezależna sztuka polska lat 80. XX wieku”. Będzie można

też zwiedzić ekspozycję dokumentującą wystawy i dzieła tamtego okresu.

Serdecznie zapraszamy!

■ Kotyliony na 3 maja ■

Prezydent Andrzej Wilk, podczas spotkania z dziećmi w Miejskim Przedszkolu Nr 9 przygotowywał biało-czerwone kotyliony – symbol dumy z polskich barw narodowych oraz radosnych obchodów Święta Konstytucji 3 Maja. – **Przygotowując i nosząc kotyliony dajemy wyraz temu, że barwy narodowe mogą być źródłem radości i dumy – przekonywał przedszkolaków prezydent, który do akcji „Kotylion na 3 maja” zaprosił wszystkie publiczne przedszkola w mieście.**



Wykonane przez dzieci kotyliony rozdawane będą 3 maja, na Placu Jana Pawła II, tuż przed oficjalną uroczystością z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, która rozpocznie się o godz. 11.40.

Zachęcamy wszystkich mieszkańców Żyrardowa, by w dniu Święta Konstytucji 3 Maja, zmanife-

stowali swoją dumę z polskiej historii, poprzez noszenie biało-czerwonych kotylionów, które są symbolicznym elementem radosnych obchodów tego święta. Podkreślimy tym gestem, że kierowani poczuciem wspólnoty, rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja obchodzimy razem i radośnie. red. ■

■ Nie bij mnie - kochaj mnie! ■

Pod takim hasłem w dniu 16 kwietnia w wielu polskich miastach, w tym także w Żyrardowie, odbywała się akcja „Historia Misia”. Pomysł przedsięwzięcia, w którym chodzi o zwrócenie uwagi na problem przemocy wobec dzieci, wyszedł od Fundacji WOŚP.

Kolejne przypadki przemocy wobec najmłodszych, w tym głośna medialnie historia 4-letniego Kacpra z Bytomia, który został brutalnie pobity przez konkubenta matki sprawiły, że Fundacja WOŚP postanowiła zwrócić uwagę Polaków i uwrażliwić ich na problem przemocy wobec dzieci. W grudniu ubiegłego roku zorganizowała więc pierwszą edycję akcji „Historia Misia”, w której wzięło udział kilka miast z całego kraju. Druga edycja, która miała miejsce 16 kwietnia, odbyła się już przy udziale około 170 miast, także Żyrardowa, gdzie działania związane z całym przedsięwzięciem prowadził Sztab WOŚP przy Centrum Kultury.



Na terenie całego miasta – w różnych miejscach publicznych, np. w rejonie targowiska, w sąsiedztwie urzędów, przedszkoli, szkół czy palcówek kulturalnych, na przystankach autobusowych – pojawiały się pluszowe misie, symbolizujące ofiary przemocy. Obandażowane i ze specjalnymi fiszka-

mi z hasłem przewodnim akcji intrygowały przechodniów, którzy zadziwieni obecnością pluszaków zabierali je ze sobą do domów. Takie przytulenie, przyciągnięcie misia to symboliczny sprzeciw wobec przemocy w stosunku do najmłodszych.

Aleksandra Rutkowska ■
Szefowa Sztabu WOŚP Żyrardów

■ Zmiana obwodów głosowania i siedzib obwodowych komisji wyborczych ■

Zgodnie z art. 16 § 1 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy oraz Uchwałą Rady Miasta Żyrardowa z dnia 27 grudnia 2012 r. w sprawie stałych obwodów głosowania oraz Uchwałą RMŻ z dnia 20 marca 2014 r. w sprawie: utworzenia odrębnych obwodów głosowania na terenie Miasta Żyrardowa dla przeprowadzenia wyborów do Parlamentu Europejskiego, zmieniły się numery oraz granice stałych i odrębnych obwodów głosowania, a także siedziby obwodowych komisji wyborczych oraz

lokali obwodowych komisji wyborczych dostosowanych do potrzeb wyborców niepełnosprawnych, w których zostanie przeprowadzone głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego. Głosowanie w wyborach do Parlamentu Europejskiego odbędzie się w dniu 25 maja 2014 r. w godz. 7.00 – 21.00.

Szczegółowe informacje dotyczące granic obwodów głosowania oraz siedzib obwodowych komisji wyborczych znajdują się na portalu Miasta Żyrardowa www.zyrardow.pl.

Wyborca niepełnosprawny o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności w rozumieniu ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2010r. Nr 214, poz. 1407, z późn. zm.) może głosować korespondencyjnie.

Dla celów głosowania korespondencyjnego na terenie Miasta Żyrardowa wyznaczona została Obwodowa Komisja Wyborcza Nr 8 z siedzibą w Miejskim Przedszkolu Nr 9, Plac Jana Pawła II nr 6. red. ■

Ministerialne dofinansowanie wydarzeń kulturalnych

Centrum Kultury w Żyrardowie we współpracy z Wydziałem Funduszy Europejskich UM Żyrardowa przygotowało projekty, które uzyskały dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, w łącznej kwocie 60 tys. zł. Projekty zostaną dofinansowane w ramach priorytetu Edukacja kulturalna. Docenione projekty to Europejskie Integracje Muzyczne 2014 oraz Notacja Żyrardów.

Europejskie Integracje Muzyczne, to innowacyjne zadanie z obszaru edukacji kulturalnej o ogólnopolskim zasięgu, będące efektem wieloletniej współpracy Centrum Kultury w Żyrardowie z wybitnym artystą i pedagogiem, Włodkiem Pawlikiem. Celem interdyscyplinarnego projektu jest wspieranie działań twórczych oraz artystycznej kreatywności wśród młodzieży, co jest niezmiernie istotne dla rozwoju społecznego i intelektualnego młodych ludzi. EIM to warsztaty muzyczne, wokalne i aranżacyjne, przegląd amatorskich zespołów muzycznych, 4 koncerty towarzyszące realizacji zadania (jam session, koncert laureatów IX EIM, koncert laureatów X edycji EIM oraz koncert gwiazdy), nagranie 200 szt. płyt DVD z realizacji X edycji EIM oraz koncertu w wykonaniu laureatów X edycji EIMu (dysktrybucja płyty bezpłatna), a także

wystawa fotografii prezentująca poprzednie edycje. EIM wykracza poza ramy bieżącej działalności CK i cieszy się ogromnym zainteresowaniem, co stanowi najlepszą rekomendację dla kontynuacji projektu i organizacji kolejnych edycji imprezy.

Notacja Żyrardów, to zadanie będące efektem współpracy Centrum Kultury w Żyrardowie ze Szkołą Wajdy. Celem interdyscyplinarnego projektu jest rozbudzanie zachowań twórczych wśród młodzieży, a także budowanie pozytywnego wizerunku Żyrardowa, jako miasta inspirującego kreatywność artystyczną. W ramach projektu zorganizowany zostanie konkurs fotograficzny dokumentujący współczesny obraz Żyrardowa, warsztaty z zakresu filmu zakończone realizacją etudy dokumentalnej oraz wystawa wszystkich prac z zakresu fotografii i filmu. Jest to



fot. archiwalne

projekt realizowany poza ramami bieżącej działalności CK w Żyrardowie, adresowany zarówno do młodych mieszkańców Żyrardowa, jak też całej Polski. Ponadto, jednym złożeń projektu jest zaproszenie (już bezpośrednio przez uczestników projektu) do współpracy przy jego realizacji najstarszych mieszkańców miasta, którzy odkryją przed młodzieżą, historię żyrardowskich budyn-

ków, udostępnią fotografie dokumentujące dawny Żyrardów oraz podzielą się wiedzą na temat dziejów miasta.

red. ■

Forum Pożytku Publicznego

Dnia 8 kwietnia w żyrardowskiej Resursie odbyło się coroczne Forum Pożytku Publicznego poświęcone współpracy między Sektorem Pozarządowym a Samorządem Miasta Żyrardowa. Gościem specjalnym spotkania była Ilona Felicjańska.



W spotkaniu uczestniczyli przedstawiciele 36 organizacji pozarządowych działających na rzecz mieszkańców naszego Miasta.

W Żyrardowie doświadczenia współpracy z sektorem pozarządowym sięgają wielu lat. Wspólne rozwiązywanie ważnych spraw społeczności Miasta, zgodnie z zapisem ustawowym, odbywa się w zakresach i na zasadach określonych w corocznym Programie współpracy Miasta Żyrardowa z Organizacjami Pozarządowymi. W 2013 r. z Samorządem Miasta Żyrardowa współpracowało czynnie 39 organizacji pożytku publicznego.

Spotkanie rozpoczęło się występem artystów – Magdy Grochowskiej i Jarosława Szafaryna. Gości powitał prezydent Andrzej Wilk, wprowadzając w tematykę spotkania. Forum poprowadziła dyrektor Centrum Kultury, Beata Rusinowska.

Uczestnicy spotkania zapoznali się z obszerną relacją ze współpracy Samorządu Miasta i NGO w 2013 r., przygotowaną przez Wydział Zdrowia i Pomocy Społecznej.

Ilona Felicjańska, modelka i bizneswoman, będąca gościem specjalnym Forum Pożytku Publicznego, podzieliła się z uczestnika-

mi własnymi doświadczeniami w zmaganiu się z chorobą. W bardzo ciepły i ujmujący sposób przekazała wiele cennych informacji na temat umiejętności dostrzegania pozytywów codziennego życia i wyciągania wniosków z problemów, jakie nas dotyczą.

Po przerwie na kawę i herbatę, w czasie której był czas na wymianę doświadczeń, odbyła się emisja filmu „Strajk Szpularek – Historia Prawdziwa”, wyprodukowanego przez Stowarzyszenie Fabryka Feniksa, będącego przykładem dobrych praktyk na rzecz Miasta realizowanych przez Sektor Pozarządowy.

red. ■

Prezydent w ŁSSE

Prezydent Miasta Żyrardowa, Andrzej Wilk, spotkał się z Dyrektorem Departamentu Obsługi Inwestora Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej S.A., Magdaleną Plecińską. Tematem rozmowy było omówienie dalszych planów dotyczących Podstrefy Żyrardów.



Przypomnijmy, że firma Projekt Nova S.A., która w połowie 2008 roku otrzymała zezwolenie na prowadzenie działalności gospodarczej w Podstrefie Żyrardów Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej oraz nabyła prawo użytkowania wieczystego nieruchomości o łącznej powierzchni 5,0895 ha zlokalizowanej w Żyrardowie przy ul. Czystej, nie dotrzymała przyjętego harmonogramu działań inwestycyjnych i nie wywiązała się z terminów poszczególnych warunków udzielonego zezwolenia, odnoszących się do zatrudnienia, wydatków inwestycyjnych i terminu zakończenia przedsięwzięcia.

Jak poinformowała Dyrektor Departamentu Obsługi Inwestora, Magdalena Plecińska, Zarząd ŁSSE przeprowadził kontrolę u przedsiębiorcy, która potwierdziła jego bierność w zakresie inwestycji

w Żyrardowie. O wynikach kontroli, zgodnie z obowiązującą procedurą, powiadomiony został Minister Gospodarki. Jednocześnie ŁSSE wystąpiła o odebranie zezwolenia Spółce „Projekt Nova” S.A., co nie jest jednoznaczne z likwidacją Podstrefy.

Dyrektor Plecińska potwierdziła, że Zarząd ŁSSE S.A. pozostaje otwarty na kwestię rozwoju Podstrefy Żyrardów, a planowane działania są zbieżne z oczekiwaniami Prezydenta Miasta, któremu – co wielokrotnie podkreślano w czasie tego spotkania – zależy na efektywnym i jak najszybszym zagospodarowaniu tego terenu oraz stworzeniu nowych miejsc pracy. Jedną z alternatyw będzie pozyskanie nowego inwestora w celu prowadzenia działalności gospodarczej w ramach Podstrefy Żyrardów.

red. ■

Kolejne środki unijne trafią do Żyrardowa

W poniedziałek, 31 marca, w sali balowej Resursy, odbyło się uroczyste podpisanie umowy na dofinansowanie projektu „INDUSTRIALNE MAZOWSZE, żyrdardowskie cuda techniki-ekspozycja maszyn włókienniczych”, który realizowany będzie przy udziale środków unijnych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego.

W imieniu samorządu wojewódzkiego podpisał umowę złożył Wiesław Raboszuk Członek Zarządu Województwa Mazowieckiego. Miasto Żyrardów, jako beneficjenta, reprezentowali Prezydent Miasta Żyrardowa Andrzej Wilk oraz Skarbnik Miasta Mirosława Kierzkowska.

Całkowita wartość projektu, to 588 235,00 zł. Kwota dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego stanowić będzie 83% wartości projektu, czyli 488 235,05 zł.

Projekt ma na celu zwiększenie atrakcyjności turystycznej Żyrardowa poprzez realizację nowego produktu turystycznego, w postaci ekspozycji maszyn włókienniczych,

stanowiących część parku maszynowego dawnych Zakładów Lniarskich – fabryki, która dała początek naszemu miastu.

Planowane do nabycia maszyny zostały decyzją Mazowieckiego Konserwatora Zabytków wpisane do rejestru zabytków ruchomych województwa mazowieckiego. Przedmiotowy zespół składa się z pochodzących z XX w. maszyn, które biorą udział w ciągu kolejnych przekształceń surowca włókienniczego i tkanin.

Zakup zabytkowych maszyn pozwoli na stworzenie Muzeum Lniarstwa – placówki promującej i chroniącej unikatowe dziedzictwo i tradycje włókiennicze największego ośrodka przemysłu lniarskiego, jakim był Żyrardów.



W projekcie zaplanowano także środki niezbędne do przygotowania ekspozycji (w tym druki wielkoformatowe, prezenty

informacyjne, przygotowanie opisów do wystawy w języku Braille'a, zakup urządzeń multimedialnych). Dodatkowo w ramach projektu powstanie portal turystyczny



Miasta Żyrardowa i produktu turystycznego Industrialne Mazowsze, a także nieodpłatne materiały i publikacje (przewodnik, mapy, program zwiedzania).

red. ■

Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków w Żyrardowie

W dniach 24-25 kwietnia w Żyrardowie odbyły się obchody Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków, których organizatorem był Narodowy Instytut Dziedzictwa wraz z Miastem Żyrardów. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęli: Piotr Żuchowski Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i Generalny Konserwator Zabytków, Adam Struzik Marszałek Województwa Mazowieckiego oraz Jacek Kozłowski Wojewoda Mazowiecki.

Uroczystą galę zainaugurował Wiceminister Piotr Żuchowski i prof. Małgorzata Rozbicka Dyrektor Narodowego Instytutu Dziedzictwa. Wśród zaproszonych gości byli m.in. przedstawiciele Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, środowiska konserwatorskie, specjaliści od ochrony zabytków, przedstawiciele środowisk naukowych i opiniodawczych, osoby zasłużone kulturze i ochronie zabytków.

Jako prezydent Żyrardowa, czuję się zaszczycony, że to właśnie nasze miasto wybrano na miejsce obchodów tego prestiżowego święta zabytków, choć nieskromnie dodam, że wybór ten – w moim przekonaniu – nie jest przypadkowy. Znajdując się Państwo w centrum XIX-wiecznej osady fabrycznej, która w roku 2012, decyzją Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, uzyskała status **Pomnika Historii**. Osada fabryczna jest przykładem „wzorcowego miasta przemysłowego XIX-wieku”, jakie powstało wokół fabryki Inu, najnowocześniejszej i jednej z największych w ówczesnej Europie – powiedział prezydent, witając gości zgromadzonych w sali balowej Resursy.

Andrzej Wilk mówił także o działaniach z zakresu rewitalizacji, podejmowanych zarówno przez samorząd Żyrardowa, jak i prywatnych inwestorów. – Cieszy nas niezmiernie, że działania te doceniają specjaliści z zakresu ochrony zabytków. Przypomnę, że w ubiegłym roku pofabryczny budynek Starej Przędzalni został nagrodzony w kon-



kursie Generalnego Konserwatora Zabytków „Zabytek Zadbane”, a Resursa otrzymała wyróżnienie.

Obecnym na uroczystości laureatom tegorocznej edycji konkursu prezydent pogratulował godnych podziwu działań, będących przykładem najlepszych wzorów właściwego utrzymania i zagospodarowania zabytkowych obiektów, a wszystkim gościom życzył niezapomnianych wrażeń z pobytu w Żyrardowie i owocnie spędzo-

nego tu czasu.

Po oficjalnych wystąpieniach gości nadszedł czas na główny punkt programu, jakim było podsumowanie konkursu „Zabytek Zadbane”. Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni w konkursie zaprezentowani są na stronie NID: www.zabytek.pl.

Ponadto, w trakcie gali minister wręczył nagrody w konkursie Generalnego Konserwatora Zabytków i Stowarzyszenia Konserwa-

torów Zabytków za najlepsze prace z ochrony zabytków i muzealnictwa 2013 r. oraz wręczył odznaczenia „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i medale „Zasłużony Kulturze – Gloria Artis” osobom, które z wielkim zaangażowaniem poświęciły się kulturze i ochronie zabytków (szczegóły także na www.zabytek.pl).

Galę uświetnił koncert Orkiestry Sinfonii Varsovii pod dyrekcją Marii Machowskiej, który odbył się w Centrum Kultury. Artyści za-

prezentowali utwory Krzysztofa Pendereckiego oraz Antonio Vivaldiego.

Korzystając z obecności ministra Piotra Żuchowskiego na uroczystej gali, prezydent Andrzej Wilk, zaprosił gości na spacer po żyrdardowskiej starówce. Minister zwiedził m.in. halę fabryczną zlokalizowaną na terenie Bielnika, gdzie utworzone zostanie Muzeum Lniarstwa, park Dittricha oraz Muzeum Mazowsza Zachodniego.

25 kwietnia w Kościele pw. Matki Bożej Pocieszenia w Żyrardowie odbyła się Msza Święta w intencji Konserwatorów Polskich. Po nabożeństwie uczestnicy obchodów Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków mieli też okazję poznać unikalne piękno żyrdardowskiej osady fabrycznej. Organizatorzy zaproponowali gościom dwie trasy tematyczne po zabytkowym centrum miasta.

red. ■

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ OCHRONY ZABYTKÓW

został ustanowiony przez Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków ICOMOS w 1983 roku wpisany przez UNESCO do rejestru ważnych imprez o znaczeniu światowym. Celem obchodów jest przede wszystkim przybliżenie społeczeństwu problemów ochrony kulturowego dziedzictwa. Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków obchodzony jest 18 kwietnia na całym świecie.

Z MIASTA

■ Rajd BGC Pojazdów Zabytkowych po raz drugi w Żyrardowie ■

Prezentacja prawdziwych perełek motoryzacyjnych, rajd ulicami Żyrardowa i drogami powiatu żyrardowskiego, próby sportowe, konkurs elegancji – to główne atrakcje imprezy, jaka odbyła się w Żyrardowie 12 kwietnia. Niemal przez cały dzień gościły w naszym mieście zabytkowe auta, jakich na co dzień nie widzimy już na drogach. Ich załogi wzięły udział w **XII Rajdzie British Garage Club Pojazdów Zabytkowych**.

Ponad osiemdziesiąt zabytkowych samochodów z samego rana zjechało na Plac Jana Pawła II. Można było zobaczyć między innymi niezwykle rzadką, jedyną w Polsce, Tatrę 600 „Tatraplan” z 1949 r. – unikat na skalę europejską, przedwojennego Mercedesa 170 Kabriolet, Willysa wojennej produkcji czy BMW Isetę z 1960 r. – piękny mikrosamochód z drzwiami z przodu. Rajd był też okazją do zaprezentowania przez pasjonatów z Żyrardowa swoich perełek motoryzacyjnych.

Zanim załogi wyruszyły w trasę, osoby, które przybyły na Plac Jana Pawła II by obejrzeć zabytkowe auta, miały też możliwość zapoznać się z zasadami udzielania pierwszej pomocy ofiarom wypadków drogowych. Pokaz pod hasłem „Ratownik na drodze” przygotowali studenci Wyższej Szkoły Nauk o Zdrowiu Collegium Masoviense.

Rajd BGC polegał na pokonaniu około 100-kilometrowej trasy biegnącej przez teren powiatu żyrardowskiego i częściowo skierniewickiego, której przebieg był dla uczestników tajemnicą. Posługiwali się tzw. itinererem strzałkowym, w którym kolejne sytuacje drogowe i manewry są zaznaczone schematycznie, bez nazw ulic czy miejscowości. Po drodze musieli znaleźć odpowiedzi na przygotowane przez organizatorów pytania i odnaleźć obiekty z przekazanych zdjęć. Załogi, biorące udział w rajdzie, zatrzymały się w kilku miejscach na terenie Żyrardowa – m.in. na torze kolarskim, gdzie zostały przeprowadzone próby sportowe, przy budynku Resursy oraz na terenie Bielnika.

Po wyruszeniu załóg w trasę, główną atrakcją na Placu Jana Pawła II były unikalne jednoślady, prezentowane przez pasjonatów z Klubu „Motocykliści Żyrardów”.

Po południu, kiedy wszystkie załogi powróciły na centralny plac miasta, rozpoczął się konkurs elegancji. Każdy z pojazdów uczestniczący w rajdzie został indywidual-



nie zaprezentowany zarówno jury konkursu, jak i przybyłym widzom. Impreza zakończyła się wręczeniem nagród tryumfatorom rajdu

(werdykt jury na stronie: www.stadobaranow.pl).

Głównym organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Stado

Baranów”. Patronat nad imprezą objęli Prezydent Miasta Żyrardowa Andrzej Wilk i Poseł na Sejm RP, Paweł Sajak. W zabezpieczeniu

imprezy pomagali strażacy z OSP Żyrardów, funkcjonariusze KPP w Żyrardowie oraz Straży Miejskiej.

red. ■



TARGI

BUDOWA MIESZKANIE WNĘTRZE

14 - 15.06
2014

LOFTY
ŻYRARDÓW

www.targibudrem.pl tel. 518 30 44 55



➤ BUDREM EXPO 2014

Agencja reklamowa Prestige Art serdecznie zaprasza na II Edycję Mazowieckich Targów Budowlanych BUDREM EXPO 2014 pod hasłem BUDOWA – MIESZKANIE – WNĘTRZE, które odbędą się w Żyrardowie w dniach 14 – 15 czerwca 2014. Jak zapowiadają organizatorzy, państwo Anna i Piotr Olczak, wiele z oferowanych produktów i usług jest unikatowych, czego nie sposób znaleźć w marketach budowlanych. Znalezienie fachowców, materiałów budowlanych i wykończeniowych, a także tych zdobiących swoje „cztery kąty” już nie będzie stanowiło problemu. Forma całego wydarzenia ma być połączeniem przyjemnego z pożytecznym. Z jednej strony promocja mazowieckich przedsiębiorców, z drugiej piknik rodzinny z wyjątkową strefą dla dzieci, halą cateringową i konkursami z atrakcyjnymi nagrodami. Wszystko to pozwoli na miłe spędzenie rodzinnego weekendu.

➤ Więcej informacji o imprezie można znaleźć na www.targibudrem.pl
Targom patronuje Prezydent miasta Żyrardowa.

Żyrardowskie Uderzenie w Filharmonii Narodowej!

Przed Zespołem Perkusyjnym Żyrardowskie Uderzenie nie lada wyzwanie. Po dwóch zaledwie latach działalności zespół dostąpił zaszczytu zagrania w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Do zagrania dwóch koncertów na tej prestiżowej scenie zaprosiła żyrardowskich muzyków Aneta Nowak - kierownik działu koncertów dla dzieci i młodzieży w Filharmonii Narodowej, która miała okazję wysłuchania jednego z koncertów zespołu. Występ spodobał się jej na tyle, że postanowiła zaprosić Żyrardowskie Uderzenie do udziału w koncertach dla młodych melomanów, które odbędą się z okazji Dnia Dziecka, 1 czerwca, o godzinie 11.00 i 14.00, w Filharmonii Narodowej w Warszawie.

Zespół Perkusyjny Żyrardowskie Uderzenie to jedyna w Polsce orkiestra perkusyjna. Członkowie zespołu są uczniami i absolwentami Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. Ignacego Jana Paderewskiego w Żyrardowie. Zespół stworzył Michał Niedziałek, dyrygent i perkusista, nauczyciel perkusji w żyrardowskiej szkole. Muzycy z powodzeniem koncertują nie tylko w Żyrardowie, ale także w wielu miastach Mazowsza, wzbudzając zawsze entuzjastyczne reakcje publiczności.

Gratulujemy sukcesu i trzymamy kciuki za występ w Filharmonii Narodowej w Warszawie. red. ■



Metaforyczny Frąckiewicz w Żyrardowie

W Galerii „Resursa” oglądać można prace satyryczne Jacka Frąckiewicza - malarza, grafika i ilustratora. Wystawa jest Nagrodą Specjalną Galerii „Resursa” w IV Ogólnopolskim Konkursie Satyrycznym „Manufaktura Satyry 2013” organizowanym przez Urząd Miasta Żyrardowa.



Artysta uczestnicząc w kolejnych edycjach żyrardowskiego konkursu stworzył wiele dzieł inspirowanych industrialną historią Żyrardowa, które można zobaczyć na wystawie w Resursie. Zaprezentowane też zostały jego inne prace, rozpoznawalne na pierwszy rzut oka, podziwiane i doceniane w całym świecie.

Ogromne wyczcucie koloru w pracach malarskich i wirtuozeria kreski w rysunkach to cechy formalnego warsztatu Jacka Frąckiewicza,

którego twórczość jest dowodem na wzajemne przenikanie się poszczególnych gatunków sztuki. Prace Frąckiewicza są bardzo plakatowe, pełne skrótów myślowych, odrzucające przerost formy nad treścią. Tytuł wystawy „Metafory i kolory” jest jednocześnie zwięzłą charakterystyką twórczości Frąckiewicza, pokazuje co w jego twórczości jest najważniejsze.

Wystawę oglądać można do 13 maja, codziennie w godz. 10.00 - 18.00 red. ■

FOTORELACJA Z MIASTA



» Koncert Wiosenny / Resursa / 3 kwietnia 2014



» Teatr dla dzieci / Resursa / 5 kwietnia



» Koncert poświęcony Ś.P. Rysiowi / Centrum Kultury w Żyrardowie / 4 kwietnia



» Poparzeni Kawą Trzy / Centrum Kultury w Żyrardowie / 12 kwietnia



» MONODRAM „MODA” W WYKONANIU KAROLINY DĄBROWSKIEJ / Resursa / 14 kwietnia

Strajk szpularek

– pierwszym powszechnym strajkiem w Żyrardowie

Fabryka Wyrobów Lnianych w Żyrardowie była potentatem w produkcji tego typu materiałów w Europie. Jednak sukces ten okupiony był ciężką pracą robotników. Odsetek kobiet pracujących w zakładzie stanowił blisko połowę ogólnej liczby pracowników, ponieważ wynagrodzenie mężczyzn było znacznie wyższe, więc fabrykantom opłacało się zatrudniać kobiety. Przykładowo szpularki zarabiały od 20-45 kopiejek dziennie, natomiast tkacze za przepracowanie dwunastu dni od 6 do 12 rubli. Paradoksem jest, że fabryka przynosiła coraz to większe dochody, a sytuacja materialna pracowników była na coraz niższym poziomie. Warto dodać, że zarobki w żyrardowskiej fabryce i tak były nieduże, bo kształtowały na poziomie 143-151 rubli rocznie. Niewątpliwie zła sytuacja bytowa pracowników przyczyniała się do powszechnego niezadowolenia, również wśród żyrardowskich szpularek. Jednak trzeba zauważyć, że pozycja kobiet w Królestwie Polskim była znacznie wyższa niż w poprzednich epokach, więc nie należy dziwić się, że to właśnie one zaczynały domagać się swoich praw.

➤ BUNT SZPULAREK ZASKOCZYŁ FABRYKANTÓW?

Czarę goryczy przelała informacja skierowana do szpularek przez dyrekcję zakładów o obniżeniu im pensji o 5 do 6 kopiejek. Postępowanie to było spowodowane kryzysem ekonomicznym z 1882 roku, a nie wyciskiem fabrykantów. Niestety nie była to w tym czasie jedyna obniżka wynagrodzenia. Doprowadziło to do tego, że 23 kwietnia 1883 roku 120 na 245 zatrudnionych szpularek nie stawiało się do pracy, możliwe, że tylko 70 pracownic nie przyjęło obniżonej wypłaty i zagroziło strajkiem. Jakkolwiek byłby początek strajku to stanęła cała fabryka. Od tego momentu mówimy o początku pierwszego powszechnego strajku w Żyrardowie potocznie nazywanym strajkiem szpularek. Najprawdopodobniej fabrykanci byli strajkiem zaskoczeni, ponieważ była to jak na owe czasy dość nowa metoda prezentowania swojego niezadowolenia (do tej pory pracownicy pisali listy z groźbami do pracodawców). Jednak biorąc pod uwagę, że robotnicy od 22 kwietnia rozpoczynają narady w sprawie strajku to spokój jaki im towarzyszy może świadczyć o tym, że te działania były przygotowywane od dawna. Nie jesteśmy jednak w stanie określić wpływu warszawskich socjalistycznych organizacji na żyrardowskich robotników. Warto dodać, że strajk zaczęły kobiety i młodzież, czyli grupy najgorzej zarabiające.

➤ ŻYWIŁOWA DYNAMIKA STRAJKU

Naczelnik powiatowego zarządu żandarmerii kazał zebrać się szpularkom na przedszkolnym placu, gdzie miały przedstawić swoje żądania. Delegacja przedstawicieli pracowników składała się z trzech

z fabrycznego stawu praca została zatrzymana, ponadto dochodziło do demolowania fabryki. Dodatkowo rozgniewany tłum ruszył na dzielnicę willową, by powybić szyby w oknach mieszkań szczególnie zniechęconych niektórych dyrektorów. Rozpoczynają się

➤ BILANS ZYSKÓW I STRAT

Zarządcy fabryki próbowali złamać jedność wśród strajkujących i wzywali pracowników na rozmowy do kantoru. Prowadzone one były w sposób łagodny i wywierały znaczny wpływ na robotników, gdyż wzywano głównie starszych, wielodzietnych mężczyzn często ze swoimi żonami szpularkami. Aby ograniczyć rozlew krwi właściciele fabryki wydali 27 kwietnia 1883 roku odezwę do robotników. Dokument jest pisany w łagodny sposób i przede wszystkim zachęca do spokojnej pracy oraz gwarantuje robotnikom pieniądze. Odezwa miała

Poza tym w mieście rozpoczął stacjonowanie na stałe oddział kozacki. Aresztowania dosięgły 39 robotników, w tym troje dzieci, ale wśród tej listy nie było ani jednej kobiety. Nie jesteśmy w stanie określić ile osób brało udział w strajku. Ponadto nigdy nie poznamy odpowiedzi na pytanie ile w strajku rzeczywiście było solidarności, ponieważ w momencie przerwania pracy szpularki, musi przestać pracować również tkalnia z powodu braku przędzy. Nie znamy też liczby osób, która w ogóle się z tym strajkiem nie utożsamiała. Jednak wiemy, że dużą zasługę w strajku należy przyznać młodzieży fabrycznej, która jako pierwsza poparła szpularki. Strajkujący należeli do różnych „warstw zarobkowych” – wśród zatrzymanych mężczyzn wynagrodzenia wynosiło średnio od 3 do 18 rubli – widać na tym przykładzie, że różnicowanie względem zarobków wśród pracowników było dość duże, a strajkowali również ci, którzy zarabiali dobrze. Warto zauważyć iż, rola szpularek w kształtowaniu się żyrardowskiej społeczności jest nie do przecenienia, a Żyrardów od tego momentu był pod czujnym okiem władz administracyjnych i wojskowych, gdyż stał się stałym ośrodkiem ruchów robotniczych.

Tekst opracował na podstawie materiałów źródłowych **Daniel Siemiński** (rodowity żyrardowianin, student historii i historii sztuki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie). Jest to referat z konferencji studencko-doktoranckiej „VII Łódzka Wiosna Młodych Historyków”, która odbyła się w dniach 20-23 marca 2014 roku w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego.



➤ Kadr z filmu „Strajk Szpularek - Historia Prawdziwa”

kobiet i trzech mężczyzn, którzy zażądali zwiększenia płacy i skrócenia dnia pracy – uznano te postulaty za niemożliwe do spełnienia. Napięta sytuacja i strach fabrykantów doprowadził do wezwania oddziałów kozackich, które stłumiły i rozprędziły strajkujących robotników, a do miasta przybył sam gubernator warszawski. Początkowo robotnicy podchodzili do strajku z bardzo różnym nastawieniem, jednak po tym jak protestujący przekopali groble i spuścili wodę

również aresztowania dziesięciu najbardziej aktywnych robotników, a wśród postulatów strajkujących znalazło się między innymi usunięcie niemieckich pracowników, którzy mieli dyskryminować Polaków. Młodzież 25 kwietnia otoczyła areszt i próbowała wydostać więźniów, ale straż więzienna otworzyła ogień. Zginęły dwie osoby, a pięć zostało rannych. Jednak nie był to koniec aresztowań, ani tym bardziej walk robotników.

bardzo duże znaczenie propagandowe i doprowadziła do tego, że na drugi dzień robotnicy wrócili do pracy. Strajk zakończył się częściowym zwycięstwem robotników, bo ostatecznie zaniechano dalszej obniżce płac, lecz jest to czas rozpoczęcia represji. Dwóch robotników zostało odesłanych do Cytadeli Warszawskiej. Ponadto sporządzano listy najbardziej aktywnych pracowników i aż stu z nich wysłano na wieś, co wiązało się z pozbawieniem środków do życia.

➤ ROZPOZNAJ BLISKICH NA ZDJĘCIU

Może są wśród starszych mieszkańców Żyrardowa osoby, dzięki którym „przemówi” stara fotografia? Z taką intencją przekazała nam do publikacji tę archiwalną fotografię jej właścicielka, córka jednej z kobiet pozujących do zdjęcia.

– Znałem mi na tym zdjęciu osoby to siostry – z domu Skrzypińskie – obie w kapeluszach - Janina w białym futerku (moja mama), Cecylia w ciemnym odzieniu – mówi właścicielka fotografii. – Nie wiem kim są pozostałe osoby, a więc kobieta, która ma chustkę na głowie oraz stojący w tle mężczyźni. Sądząc po sposobie ubrania zdjęcie wykonano w porze jesienno-zimowej. Nie wiem czy słusznie przyjąłem założenie, że mogło być ono wykonane przed październikiem 1945 r., gdyż właśnie w tym miesiącu jedna z siostr wyszła za mąż, a w kwietniu 1946 r. - druga, a jak wspominałam, przedstawieni na fotografii mężczyźni nie są mi znani.

➤ Szanowny czytelniku, jeśli rozpoznasz kogoś z tej fotografii, prosimy o kontakt z redakcją „Murowanych Klimatów”: **Wydział Promocji i Kultury Urzędu Miasta Żyrardowa**, Plac Jana Pawła II nr 2, tel. 46 856 76 09, e-mail: promocja@zyrardow.pl.



Dom państwa Markwartów. Ślad życia w dawnym Żyrardowie. Część V

Zawiązany węzeł

Mama moja, Stefania Michejdza, urodziła się w Żyrardowie w 1909 roku jako Stefcia Markwartówna. Kilka lat później przyszła I wojna światowa i życie napiętnowane niepokojem o przyszłość. W ostatnich latach wojny uciekając do Warszawy przed zbliżającym się frontem pruskim, jej rodzina schroniła się w zapluskwionym wtedy domu u zbiegu ulic Szpitalnej i Złotej, w którym od dziesięcioleci znajduje się luksusowy dzisiaj sklep i salon dawnej wytwórni czekolady Emila Wedla. Zabrano ze sobą najcenniejsze rzeczy i w ten sposób może uratowały się najstarsze pamiątki rodziny Markwartów przekazane do Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie. Po wojnie, w latach dwudziestych, młodość swoją Stefa spędziła w Żyrardowie pod skrzydłami kochających rodziców, ucząc się w gimnazjum, a potem dojeżdżając na wykłady uniwersyteckie do Warszawy. W kołach młodzieży akademickiej nawiązała znajomości, które przesądziły o dalszym jej życiu.

PIERWSZE LATA ŻYCIA

Kiedy w 1918 roku skończyła się wojna światowa Stefa miała 9 lat. Żyrardowskie zakłady wyrobów lnianych, podstawa życia całego miasta, z trudem podnosiły się z katastrofalnych zniszczeń. Panowała powszechna bieda. Babcia opowiadała mi, że jej sąsiadka dzieliła jajko na pół, żeby robić makaron na obiad. Trudno to sobie wyobrazić. Dziadek Markwart pracował wtedy w kantorku fabryki. Było to skromne stanowisko i nie wiadomo jak wielkim wysiłkiem dziadkowie pozwalali sobie na utrzymanie domu i posyłanie córki do dobrych szkół. Było u nich *skromnie, ale przytomnie* i ten standard wynikał z jednej strony z zaistniałych warunków, a z drugiej z przestrzeganej zasady pracy i oszczędności.

Mama wyrastała pod uważnym okiem babci, która ceniła sobie dobre obyczaje. Matka babci, Emilia Szefer z Hintzów, około 1880 roku wysłana została na Śląsk do szkoły dla dziewcząt, gdzie prócz nauki o dobrym gospodarowaniu nabywała ogłady stanowiącej ważną część wychowania. Te dary przekazała mojej babci. W oczach babci umiar, wdzięk i układność zdobyły kobietę bardziej niż suknia i uroda. Wychowanie miało dopełnić całości. Tak więc po ukończeniu nauk początkowych pobieranych prywatnie dziadkowie posłali Stefę do gimnazjum żeńskiego pani Janiny Motylińskiej w Żyrardowie.

GIMNAZJUM PANI MOTYLIŃSKIEJ

Nie udało mi się dowiedzieć kiedy szkoła ta została założona, kto należał do jej ciała pedagogicznego, ile uczennic ją ukończyło. Smutno pomyśleć, że w historii zaledwie dwóch pokoleń w społeczności Żyrardowa zaistniała tak wielka wyrwa. Po wystawie poświęconej rodzinie moich dziadków w Muzeum Mazowsza Zachodniego (*Dom państwa Markwartów, 2013-2014*), gdzie pokazane zostały aż cztery fotografie grupowe ze wspomnianego gimnazjum nikt ze zwiedzających nie odnalazł na nich swojej matki, babki, ciotki ... Czyżby tych dziewcząt nikt już nie pamiętał? Należy zadać sobie pytanie czy tę przerwę w pamięci, tę amnezję zbiorową, spowodowały tylko wojny i zawiruchy społeczne czy też jest ona wynikiem tak nikłej dbałości o przeszłość, z której wyrastamy.

Ze świadectw mojej mamy i notatki prasowej w gazecie warszawskiej wiadomo, że 24 czerwca 1926 roku odbyła się w 8-klasowym gimnazjum żeńskim p. Janiny

Motylińskiej uroczyste zakończenie roku szkolnego i rozdanie matur pierwszym abiturientkom gimnazjum. Szkoła musiała więc istnieć od 1918 roku. Ze świadectw i z rewersów fotografii grupowych utworzyć można nazwiska profesorów (jak wówczas mówiono). Z opowiadań wiem, że uczył tam historyk Bolesław Dunikowski, herbu Abdank, później nauczyciel gimnazjum w Warszawie oraz wykładowca UW i UJ w czasie okupacji.

fii, nie zaniebawiano też geografii, fizyki, rysunku, muzyki, wychowania fizycznego.

Przed maturą Stefa przystąpiła do konfirmacji. W Kościele ewangelicko-augsburskim stanowi to utwierdzenie się w wierze odpowiadające bierzmowaniu. Na fotografii z roku 1925 widać około 40 konfirmantów. Społeczność ewangelicka w Żyrardowie była wtedy znacznie większa, najczęściej byli to potomkowie fachowców

skiej, Władysławie Dąbrowskiej i Stefanii Markwartównie, które ukończyły kurs z odznaczeniem odbyły się w Domu Ludowym w obecności około 2 tysięcy osób. Były przemówienia, występy chóru i piękne popisy gimnastyczne. W życiu mojej mamy zakończył się jeden etap. Tego samego roku zapisała się na wydział filozoficzno-humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego, gdzie była jedną z nielicznych wówczas studentek. Z Żyrardowa

uszyła dla niej suknię „balową” i twarzową czapkę w stylu Piotrusia Pana. Na to wydarzenie przyjechał też dr Władysław Michejda z Katowic, młody adwokat, zachęcony wieścią o pięknych studentkach z Warszawy. W życiu mamy był to dzień decydujący o jej przyszłości. W lecie tego roku, w czasie organizowanych przez stowarzyszenie kolonii w Ustroniu poznała zasłużoną na Śląsku Cieszyńskim rodzinę Michejdów. Na wycieczce



Stefania Michejdza w dniu ślubu. Fot. Jan Malarski, Warszawa 1929



Konfirmanci przed kościołem ewangelicko-augsburskim w Żyrardowie, rok 1925. W środku ks. O. Wittenberg



Zjazd abiturientek Gimnazjum Żeńskiego J. Motylińskiej w Żyrardowie. Rok 1930. Stefania Michejdza siedzi trzecia od lewej

Pozwalał sobie na niedyskrecję na temat swojego brata, znanego już wówczas w Krakowie rzeźbiarza Xawerego i opowiadał swoim podopiecznym niestworzone historie o jego wybrykach, które zresztą były już wtedy dość powszechnie znane. Był tam też inny młody profesor, w którym podobno wszystkie dziewczęta się podkochiwały, ale na fotografii zbiorowej jest ich wielu, a nie pytałam we właściwym czasie, który z nich zaskarbił sobie takie względy.

Poziom matematyki i geometrii, sądząc z przygotowania mojej mamy, był dobry, bo po drugiej wojnie światowej mogła dawać z nich korepetycje uczniom gimnazjalnym. Poziomu nauk humanistycznych domyślać się można z późniejszych zasług historyka Dunikowskiego, a także z zestawu lektur z zakresu literatury polskiej i światowej: Aischylos, Sofokles, Eurypides, Homer, Dante, Molier, Racine, Shakespeare, Schiller, Goethe.... Uczono propedeutyki filozo-



Świadectwo konfirmacji / Stefy Markwartówny / wydane dnia 12.06.1925

sprowadzanych z innych krajów dla rozwoju żyrardowskiej fabryki. O żadnych animozjach wyznaniowych czy narodowościowych nie słyszałam nigdy ani od mojej mamy ani od moich dziadków.

STUDIA, STOWARZYSZENIE AKADEMICKIE I ZWIĄZKI Z SZERSZYM ŚWIATEM

Maturę Stefa zdała w 1926 roku mając 17 lat. Akt wręczenia świadectw dojrzałości pierwszym maturzystkom, pp. Michalinie Człap-

dojeżdżała pociągiem na wykłady.

W czasie studiów Stefa Markwartówna należała do stowarzyszenia akademickiej młodzieży ewangelickiej „Filadelfia”, które urządziło spotkania naukowe, wycieczki po Polsce, kolonie letnie i inne imprezy. W zimie 1929 roku odbył się w Kasynie Oficerskim w Warszawie przy Alei Szucha 12 A (gdzie dziś znajduje się Trybunał Konstytucyjny RP) bal kostiumowy stowarzyszenia. Babcia miała gorączkę, ale uproszona przez moją mamę

stowarzyszenia zorganizowanej dla zwiedzenia słynnej Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nastąpiły jej zaręczyny. W listopadzie tego samego roku, w ewangelickim kościele w Żyrardowie odbył się ślub. W swoim nowym mieszkaniu fabrycznego domu urzędniczego przy ulicy 1 Maja 52 (dzisiaj 57), państwo Markwartowie urządzili przyjęcie dla najbliższej rodziny z Żyrardowa i ze Śląska. Dla Stefy zaczęło się nowe życie.

Barbara Michejda-Pinno ■

Zapisane w pamięci...

Zachęcamy naszych czytelników do spisywania zapisanych w pamięci wydarzeń i ciekawostek związanych z historią Żyrardowa. Publikowane na łamach miesięcznika zapiski z pewnością pomogą mieszkańcom, zwłaszcza młodemu pokoleniu, lepiej poznać nasze miasto, jego historię, zaś u starszego pokolenia żyrardowian wywołają wspomnienia, pozwolą na chwilę powrócić do przeszłości.

Wielkanocne wspomnienie

Dla chrześcijan Wielkanoc jest największym świętem w roku. Jednak bogata niegdyś obrzędowość okresu wielkanocnego w dużej mierze zanika, ustępując miejsca nowej rzeczywistości kulturowej. Dlatego też postanowiłem podzielić się na łamach „Murowanych Klimatów” wspomnieniami wielkanocnymi z okresu mojego dzieciństwa i lat młodzieńczych, a były to lata 1945-1955.

W mojej czteroosobowej rodzinie przygotowania do Świąt Wielkanocnych rozpoczynały się przed Palmową Niedzielą, oczywiście od zrobienia palmy wielkanocnej. Zgodnie z tradycją wykonywała ją mama. Stelażem palmy był kij z leszczyny, który mama oplatała gałązkami bukszpanu. Ozdobą były wplecione kolorowe wstążki i kwiatki zrobione z bibuły wykonane

z moim i siostry udziałem.

W Niedzielę Palmową chodziliśmy do kościoła, gdzie podczas Mszy Świętej odbywało się święcenie palm. W oczekiwaniu na Wielką Niedzielę przez cały Wielki Tydzień przygotowaliśmy się do tego najważniejszego dnia w roku. Gruntownie sprzątaliśmy mieszkanie, czyściliśmy garderobę, domowe sprzęty i naczynia. Wszyscy posiadacze ogródków nie zapominali też o prądkach na swoich przydomowych terenach zieleni. Podwórka zaś wysypywano żółtym piaskiem. Tydzień przed świętami wysiewaliśmy w pojemniki owies lub rzeżuchę, wnoszące do domu powiew wiosny i cieszące nasze oczy podczas świąt. Nieodłącznym elementem przygotowań do Wielkanocy było malowanie jaj do Świątynki. Barwiliśmy je w wywa-

rze z łusek cebuli lub kory olch czy dębu. Zawsze musiało być kilka jajek pomalowanych farbami wodnymi. Wykonanie pisanek należało do mnie i mojej siostry. Rodzice z kolei przyrządzali potrawy, które poświęcone w Wielką Sobotę miały wystarczyć na Święta dla całej rodziny. Tata zajmował się wędzeniem szynki oraz tarcieniem chrzanu i sporządzeniem ćwikły. Mama robiła bigos, pasztet, żur na wędzone, mięsne galarety oraz ciasta. Najczęściej były to placki drożdżowe z kruszonką i baby w foremkach. Pamiętam, że brytfanny z ciastami nosiłem z mamą i siostrą do pobliskiej piekarni, ponieważ w naszym domu, kuchnia węglowa nie miała piekarnika. W latach, które wspominam zwyczajem było zapraszanie księdza do domu dla poświęcenia po-

karmów. W Wielką Sobotę do południa rodzice przygotowywali stół do święconki. Zawsze był nakryty bielutkim obrusem. Centralne miejsce na stole ozdobionym bukszpanem przypadało barankowi (z cukru lub masła) i kolorowym pisankom. Wokół ustawiano wędzoną szynkę i kielbasę, śledzie w oleju, bochenek chleba, salaterki z chrzanem, ćwikłą, marynowanymi grzybkami, śliwkami oraz dwojaczek z solą i pieprzem. Dalej stały ciasta w postaci bab i mazurków. W prawym rogu stołu ustawiony był talerzyk z wodą święconą i kropidłem. W godzinach popołudniowych przychodził ksiądz w towarzystwie kościelnego, pana Klemensa. U nas najczęściej był ks. Jan Sałuda. Celebra poświęcenia pokarmów trwała stosunkowo krótko. Ksiądz spieszył się, bo miał do obsłużenia jeszcze wiele mieszkań. Jego wizytom towarzyszyły wybuchy i strzały, które rozpoczynały się już wczesnym rankiem. Dominowały ładunki z kolichlasku (chlorek potasu), a towarzyszyła temu strzelanina z koskowców (ja też taki miałem). Odgłosy te sygnalizowały nadejście Wielkanocy. Swoje apogeum detonacja osiągała w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych podczas Rezurekcji, gdy procesja trzykrotnie obchodziła farny kościół. Ta tradycja, przechodząca z pokolenia na pokolenie, nie każdemu odpowiadała, ale ją tolerowano i nadal jest utrzymywana.

Poranną Mszą Św., tzw. Rezurekcją, w Niedzielę Wielkanocną

rozpoczynało się świętowanie. Wtedy byłem ministrantem i był obowiązek uczestnictwa w tej mszy. Dopiero po nabożeństwie, około godziny 10.00, zasiadaliśmy z rodziną do świątecznego śniadania, które rozpoczynało się od składania życzeń i dzielenia się jajkiem. Obowiązywała zasada, że w czasie świąt niczego się nie gotuje. Zarówno na obiad, jak i potem na kolację. Tak samo drugiego dnia świąt – jadło się tylko to, co stało na stole jako święcone. Odgrzewano tylko niektóre potrawy. Na obiad mama podawała bigos, żur, białą kielbasę i pieczone mięso z dodatkami ćwikły z chrzanem i wiosennych nowalijek. W porze kolacji chętnie spożyliśmy mięsne galarety (schab, różki) i sałatki z warzyw.

Drugi dzień świąt dla nas chłopców upływał przede wszystkim na oblewaniu dziewczyn, często całymi wiadrami. Niektóre niespecjalnie się broniły, bo stopień zamoczenia wodą, świadczył o ich powodzeniu. Nie wolno było natomiast polewać rodziców, mężatek i kobiet w chustkach na głowie. Po obiedzie odbywały się rodzinne spotkania. Ja najchętniej chodziłem do dziadków zamieszkałych w Starych Kozłowicach, bo tam z wozu dużym kamieniem miażdżyłem pęczek chemicznego proszku położony na drugim kamieniu. Huku było co niemiara. Tak więc, oblewaniem i strzelaniem kończyłem świętowanie Wielkanocy.

Bogdan Brysiak ■

BENE MERENTES. PATRONI NASZYCH ULIC

Dzisiaj na naszych oczach zmienia się Żyrardów. Pięknieją ulice, wyrastają nowe domy. Spełnia się wielkie marzenie piewcy naszego miasta, Pawła Hulki-Laskowskiego, który chciał widzieć Żyrardów pięknym i zasobnym. W wirze codziennych zajęć, zwróceniu ku przyszłości, przemierzamy ulice naszego miasta, często nie zwracając uwagi na to, komu są one poświęcone. Patronami ulic są ludzie prawi i uczciwi, którzy dobrze zasłużyli się dla miasta, regionu i kraju. Nazwa ulicy im się po prostu należy, jako panis bene merentium (chleb dobrze zasłużonych). Warto czasem przystanąć i poświęcić chwilę refleksji postaci, którą widzimy na niebieskiej tabliczce. Chcielibyśmy opowiedzieć o jednej z nich ...

Ks. STANISŁAW BRZÓSKA (1832 – 186) OSTATNI OBROŃCA STRACONEJ SPRAWY

*„Cicho!.. coś słyszę!?!... jakąś baśń zaczarowaną:
oto gromady zbrojne z pieśnią rozkrzyczaną,
pędzą naprzód – padli!... to znów do walki wstają.
A na czele On! – ich wódz – ksiądz Brzóska!
Tak! – to On powstańcom/ błogosławi,
Widzę go jeszcze! – widzę!... na leśnej polanie...”*

Wacław Zachoszcz, „Huknęły strzały ...”

Tak po latach wspomniano bohatera Podlasia, ostatniego z powstańców styczniowych, który w naszym mieście patronuje niewielkiej ulicy biegnącej od ul. Okrzei ku torom kolejowym.

Postać to niezwykła, owiana ludową legendą, choć przecież nie był Brzóska chłopskim synem. Urodził się w Dokudowie koło Białej Podlaskiej 30 grudnia 1832 roku ze związku Marcelego Brzóska i Karoliny z Enskajtów. Pochodził z podlaskiej gałęzi starej rodziny szlacheckiej wywodzącej się z Mazowsza, o silnych tradycjach patriotycznych. W 1851 roku mając lat 17 rozpoczął Stanisław studia medyczne w Kijowie szukając zawodu, który po przedwczesnej śmierci ojca, dałby mu podstawy utrzymania.

Jednak już po dwóch i pół roku postanowił zostać „lekarzem dusz”. Powrócił na Podlasie i wstąpił do seminarium w Janowie Podlaskim. Po otrzymaniu 25 lipca 1858 roku święceń kapłańskich pełnił obowiązki wikarego w Sokołowie Podlaskim, a potem w Łukowie.

Nadchodził czas próby. Przez Warszawę i inne miasta przetaczały się manifestacje patriotyczne. Kolejne pokolenie Polaków próbowało artykułować swoje prawo do wolności. Władze rosyjskie odpowiedziały na to wprowadzeniem 14 listopada 1861 roku stanu wojennego na obszarze Królestwa Polskiego. Represje nie ominęły też skromnego wikariusza z Łukowa. W dniu 10 listopada 1861 roku za ogłoszenie patriotycznego kaza-

nia, został aresztowany i skazany przez siedlecki sąd polowy na dwa lata twierdzy w Zamościu. Namiesznik Lüders zmniejszył wyrok do roku. Wypuszczony po trzech miesiącach, mimo nadzoru policyjnego, związał się Brzóska z przygotowującym powstanie ruchem „czernych”. Jesienią 1862 roku został konspiracyjnym naczelnikiem Łukowa i zajął się zbieraniem broni, agitacją powstańczą i zabezpieczeniem spiskowców przed „branką” do wojska rosyjskiego ogłoszoną przez margrabiego Aleksandra Wielopolskiego. Z chwilą wybuchu powstania znalazł się w partii Gustawa Zakrzewskiego i wraz z grupą włościan zaatakował garnizon w Łukowie. Następnie jako kapelan przyłączył się do oddziału płk Walentego Lewandowskiego, a potem Karola Krysińskiego, walczył w bitwach pod Siemiatyczami, Woskzenicami, Gręzówką, Sławatyczami i Fajstławicami. Pod Sosnowicą został ranny i dwa miesiące spędził na rekonwalescencji w Zwoli pod Żelechowem. W lipcu 1863 roku otrzymał od Wydziału Wojny Rządu Narodowego nominację na Naczelnego Kapelana Wojsk Powstańczych w stopniu generała. Od tej pory posługiwał się pseudoni-

mem „generał Brzeziński”.

Zimą 1864 roku powstanie na Podlasiu gasło. Rozpuszczano ostatnie, przybite kłeskami oddziały. Tylko Brzóska nie rezygnował. Uformował własny 40-osobowy oddział, z którym przeszedł w lasy jackie w Siedleckiem. Partię podzielił na cztery oddziały pojawiające się w różnych miejscach, co dezorientowało Rosjan. Kolejne potyczki eliminowały partyzantów, a ich dowódca trwał otaczany przez miejscową ludność nimbem „świętego”. W styczniu 1865 roku pozostał Brzóska już tylko jeden żołnierz, adiutant Franciszek Wilczyński. Ukrywali się w lasach i dworach, a ostatnia kryjówka znajdowała się we wsi Sypytki pod Sokołowem, w domu sołtysa Bielińskiego. W kwietniu 1865 roku w ręce ścigającego Brzóska od wielu miesięcy mjr Kremera, wpadła kurierka Rządu Narodowego Antonina Konarzewska. Okrutnie torturowana zdradziła miejsce pobytu powstańczego dowódcy. W dniu 29 kwietnia otoczeni przez wojsko rosyjskie partyzanci podjęli walkę, usiłując przebić się do lasu, ale Brzóska został ranny i Wilczyński nie chcąc opuścić swego komendanta, poddał się wraz z nim. Wyro-

kiem sądu polowego w warszawskiej Cytadeli, obydwoj zostali skazani na karę śmierci. Następnie skazanych przewieziono do Sokołowa Podlaskiego.

Tutaj odbył się ostatni akt dramatu W dniu 23 maja 1865 roku o godz. 11.00 na rynku miejskim w obecności 10 tys. tłumu spędzonych tu mieszkańców Sokołowa i okolicznych wsi powieszono Stanisława Brzóska i Franciszka Wilczyńskiego. Przed śmiercią ostatni generał powstania zawołał do ludzi: **„Żegnajcie bracia i siostry... Ginę za naszą ukochaną Polskę, która przez naszą krew i śmierć...”**. Dalsze słowa zagłuszył warkot bębnow ...

Po czterech godzinach płk Drozdow asystujący przy egzekucji kazał zdjąć ciała z szubienicy. Tak bardzo bano się manifestacji patriotycznych na pogrzebie i potężniejszej legendy, że ich zwłoki pogrzebano w tajemnicy nocą z 24 na 25 maja 1865 roku w fosie twierdzy brzeskiej.

W 80 lat później w ślady styczniowych bohaterów poszli kolejni „ostatni partyzanci” Podlasia walczący o niepodległą Polskę – żołnierze WiN kpt. Kazimierza Kamińskiego „Huzara”.

Sławomir Maszewski ■

Plenerowa wystawa „Miasto Ogród”

W ramach Projektu „Żyrardów Miasto Ogród” Fundacja Ochrony Środowiska w Żyrardowie przygotowała i wyeksponowała na ogrodzeniu Parku im. Karola Augusta Dittricha w Żyrardowie od strony ul. Limanowskiego wystawę o charakterze edukacyjnym pt. „Miasto Ogród”. Jest to prezentacja rozwoju idei miast ogrodów w Europie, na świecie, na ziemiach polskich oraz w Żyrardowie.

Przygotowując tę prezentację przyświecała nam idea wykazania, że Miasto Żyrardów, a w szczególności zabytkowa osada fabryczna, spełnia kryteria Miasta Ogrodu i jako dziedzictwo historii i przyrody wymaga ochrony – mówi prezes Fundacji, **Andrzej Rakszewski**.

Wystawę oglądać można do 5 maja.

Więcej projekcie „Żyrardów Miasto Ogród”, o idei miast ogrodów i Żyrardowie jako mieście ogrodzie przeczytać można na portalu www.zyrardow.pl w zakładce „Żyrardów Miasto Ogród”.

red. ■



NIERUCHOMOŚĆ NA SPRZEDAŻ PRZETARG 19 czerwca 2014 r.

Wyjątkowo atrakcyjna działka z dużym potencjałem inwestycyjnym, doskonale zlokalizowana, w samym centrum miasta, w otoczeniu perełek architektury industrialnej, tworzących niepowtarzalny klimat miejsca.

Szczegóły na stronie www.zyrardow.pl, w zakładce **SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI**

DZIAŁKA POD ZABUDOWĘ
USŁUGOWO-MIESZKANIOWĄ

ŻYRARDÓW,
S. OKRZEI 54B



Centrum Obsługi
Inwestora

Urząd Miasta Żyrardowa

pl. Jana Pawła II nr 1
96-300 Żyrardów

Marlena Markiewicz
tel.: + 48 46 858 15 70
faks: + 48 46 858 15 11

e-mail: coi@zyrardow.pl
mmarkiewicz@zyrardow.pl
www.invest.zyrardow.pl

WŁAŚCICIEL
Użytkownik wieczysty
ADRES

Skarb Państwa
Miasto Żyrardów
Żyrardów, ul. Stefana Okrzei 54B

POWIERZCHNIA

6383 m²

OPIS NIERUCHOMOŚCI

Na niezwykle charakter nieruchomości wpływa położenie w rewitalizowanym historycznym centrum miasta w pobliżu słynnych żyrardowskich loftów. Nieruchomość jest ogrodzona i częściowo zabudowana oraz otoczona unikalnymi obiektami pofabrycznymi, stwarzającymi wyjątkowy klimat. W bezpośrednim sąsiedztwie znajdują się centra handlowe, dzięki czemu jest to idealne miejsce na dalszą rozbudowę o profilu handlowo-usługowym. Bliskość szkół, miejsc kultury i zabytków oraz zieleni miejskiej (park im. K.A. Dittricha) i rzeki sprawia, że miejsce to doskonale nadaje się także do zabudowy mieszkaniowej. Nieruchomość ma doskonałą komunikację drogową oraz bliski dostęp do dworca PKP i PKS. **Działka w pełni uzbrojona.**

LOKALIZACJA

centrum miasta

STAN ISTNIEJĄCY

teren ogrodzony, uprzątnięty z naniesień po dawnej elektrociepłowni

BEZPOŚREDNIE OTOCZENIE

- rewitalizowane centrum przemysłowe miasta (usługi, handel, lofty)
- zabudowa wielorodzinna

DOSTĘPNOŚĆ

KOMUNIKACYJNA

- dostęp do głównej arterii miasta ul. 1 Maja (100 m)
- dostęp do drogi wojewódzkiej nr 719 (500 m)
- dostęp do obwodnicy Żyrardowa (5200 m)
- dostęp do autostrady A2 (7900 m)

UZBROJENIE TECHNICZNE

woda, kanalizacja, ciepłociąg miejski, energia elektryczna

PROPONOWANY PROGRAM ZAGOSPODAROWANIA

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego nieruchomość przeznaczona jest pod zabudowę usługową lub mieszkaniową wielorodzinną.



KONCERTY

3 maja	DNI OTWARTE FUNDUSZY EUROPEJSKICH. 10 LAT W UE. Zwiedzanie zabytkowej Resursy wraz z Kregielnią Resursa, ul. 1 Maja 45 10.00 - 20.00 wstęp wolny
3 maja	OBCHODY ŚWIĘTA KONSTYTUCJI 3 MAJA uroczystości na Placu Jana Pawła II msza św. w intencji Ojczyzny Piknik Ułański na Eko Parku, ul. Skrowaczewskiego
3 maja	WYKŁAD JERZEGO BRUKWICKIEGO „Obraz przemian. Niezależna sztuka polska lat 80. XX wieku.” Resursa, ul. 1 Maja 45 18.00 wstęp wolny
10 maja	KONCERT ZESPOŁU SZULERZY Klub Osiedlowy Koliber, ul. Filipa de Girarda 12 19.00 wstęp 10 zł (przedsprzedaż), 20 zł (w dniu koncertu)
10 maja	KONCERT ZESPOŁU „WSZYSCY BYLIŚMY HARCERZAMI” Centrum Kultury w Żyrardowie 16.00 wstęp wolny
11 maja	MOREA LIVE IN CONCERT Centrum Kultury w Żyrardowie 19.00 wstęp 20 zł
30 maja - 1 czerwca	EUROPEJSKIE INTEGRACJE MUZYCZNE Centrum Kultury w Żyrardowie / Resursa

WYSTAWY

do 13 maja	METAFORY I KOLORY WYSTAWA PRAC JACKA FRĄCKIEWICZA Resursa 10.00 - 18.00
------------	--

SPORT

30 IV - 4 V	FINAŁ MISTRZOSTW POLSKI W KOSZYKÓWCE JUNIOREK U-18 hala sportowa AQUA, ul. Jodłowskiego 25/27 wstęp wolny
3 maja	WIELKI BIEG MAJOWY start: Plac Jana Pawła II 15.00 wstęp wolny
3 maja	MECZ PIŁKI NOŻNEJ KS ŻYRARDOWIANKA – WKS WIELUŃ stadion piłkarski, ul. Piastowska 4 17.00 wstęp 5 zł, 3 zł (bilet ulgowy), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp wolny
14 maja	MECZ PIŁKI NOŻNEJ KS ŻYRARDOWIANKA – MECHANIK RADOM stadion piłkarski, ul. Piastowska 4 17.30 wstęp 5 zł, 3 zł (bilet ulgowy), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp wolny
24 maja	MECZ PIŁKI NOŻNEJ KS ŻYRARDOWIANKA – HURAGAN WOŁOMIN stadion piłkarski, ul. Piastowska 4 11.00 wstęp 5 zł, 3 zł (bilet ulgowy), kobiety i dzieci do lat 12 wstęp wolny

Więcej informacji na stronie www.zyrardow.pl